

IC 1160/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSR Katarzyna Wencka**

Protokolant: **Katarzyna Pawluczuk**

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2017 roku w Bielsku Podlaskim

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. T. tytułem zadośćuczynienia kwotę 6400 zł (sześć tysięcy czterysta złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot:

- 5001 zł od dnia 23 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,

- 1399 zł od dnia 12 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. T. tytułem odszkodowania kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 października 2016 roku do dnia zapłaty.

III. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

IV. Zasądza od powódki M. T. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 242,32 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

V. Nakazuje zwrócić z Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim na rzecz powódki kwotę 175,01 zł, na rzecz pozwanego – 553,93 zł tytułem niewykorzystanych zaliczek w sprawie wpłaconych na poczet wydatków.

Sygn. akt IC 1160/16

UZASADNIENIE

Powódka M. T. wystąpiła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. z powództwem o zapłatę kwoty 5.001,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23.07.2016 r. do dnia zapłaty tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę w związku z uszkodzeniem ciała jakiego doznała w wypadku z dnia 24 stycznia 2016 roku. Wnosiła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 240 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Domagała się także zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W piśmie procesowym z dnia 6 czerwca 2017 r. powódka rozszerzyła powództwo i ostatecznie sprecyzowała stanowisko wnosząc o zasądzenie dodatkowo kwoty 9.999 zł tytułem zadośćuczynienia, w związku z czym powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz łącznej kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi

odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 5.001 zł od dnia 23.07.2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 9.999 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty. Podtrzymywała także wniosek o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 240 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia tj. zabiegi rehabilitacyjne (k.2-6, k. 325-327).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, oraz zwrotu 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Poza sporem pozostawał fakt odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez kierującego pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – A. P. w dniu 24 stycznia 2016 roku. Odpowiedzialność pozwanego opiera się na przepisie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszy Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2016 poz. 2060) oraz art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszy Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego - posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład (...) zamiast niego naprawia wyrządzone szkody. Odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. W myśl art. 436 § 1 kodeksu cywilnego samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Sprawca wypadku – kierujący pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) A. P. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Został skazany przez Sąd Rejonowy w B.prawomocnym wyrokiem z dnia 20 września 2016 roku w sprawie o sygn. akt (...) (k. 270-271), który został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 20 grudnia 2016 roku w sprawie o sygnaturze (...) (k. 277). A. P. został uznany za winnego tego, że w dniu 24 stycznia 2016 roku na drodze publicznej w rejonie miejscowości W., gmina W., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nietrzeźwości 1,03 mg/dm⁽³⁾ i 1,06 mg/dm⁽³⁾ alkoholu w wydychanym powietrzu nie dostosował prędkości jazdy oraz techniki jazdy do panujących warunków drogowych i pokonując łuk drogi utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze i uderzył w betonowy słup trakeji elektrycznej w następstwie czego pasażer pojazdu D. M. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia mózgu z niedowładem połowicznym prawostronnym powodującym dysfunkcję ręki prawej, upośledzenie chodu, afazję ruchową i zaburzenia mowy powodujące ciężkie kalectwo w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 kk. Pozostali pasażerowie odnieśli obrażenia naruszające prawidłowe funkcje narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni. M. T. doznała złamania trzonu kości biodrowej i kulszowej obejmujące panewkę lewego biodra oraz stłuczenia obu kolan. A. W. – wyłamania z zębodołów zębów I i II w łuku zębowym dolnym oraz otarć naskórka, zaś S. K. skręcenia obu nadgarstków.

W wyroku z dnia 20 września 2016 roku w pkt. V Sąd orzekł na podstawie art. 46 § 1 kk od oskarżonego A. P. na rzecz M. T. kwotę 250 zł odszkodowania oraz 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powódka podała, że mimo prawomocnego zakończenia procesu karnego sprawca szkody nie spełnił jej roszczeń w tym zakresie. Powyższa okoliczność nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

W wyniku zaistniałego wypadku powódka M. T. doznała złamania panewki stawu biodrowego, złamania trzonu kości biodrowej i kulszowej obejmujące panewkę biodra lewego oraz stłuczenia obu kolan. Powódka przebywała w

szpitalu przez 9 dni. Wdrożono leczenie spoczynkowe i przeciwbólowe. Powódka ze względu na młody wiek nie miała przeprowadzanej żadnej operacji (dokumentacja medyczna k. 14-15).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku ani okoliczności tego zdarzenia. Uznał swoją odpowiedzialność co do zasady. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyznał powódce kwotę 5.600 zł tytułem zadośćuczynienia (decyzja z dnia 4 lipca 2016 r. k.49).

Spór między stronami dotyczył rozmiaru doznanej krzywdy i wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia.

Powódka M. T. wskazywała, że w dniu 24 stycznia 2016 r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był A. P., kierujący pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd sprawcy wypadku w dniu przedmiotowego zdarzenia posiadał polisę OC w (...) Spółce Akcyjnej z (...) w W.. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że na miejsce zdarzenia przybyło pogotowie ratunkowe, które przewiozło powódkę do (...) Szpitala (...) w B. do Kliniki (...), gdzie przebywała do 1 lutego 2016 r. W trakcie procesu powódka przyznała, że oddaliła się z miejsca zdarzenia nie czekając na udzielenie jej pomocy przez zespół pogotowia ratunkowego wezwanego na miejsce zdarzenia. Zaś do szpitala w B. zawiózł powódkę kolega. Powódkę ze szpitala wypisano do domu z zaleceniem chodzenia z pomocą kul łokciowych bez obciążenia lewej kończyny dolnej. Przez pierwszy miesiąc powódka musiała prowadzić oszczędny tryb życia i przebywać w pozycji leżącej nie obciążając w ogóle kończyny dolnej. Po upływie miesiąca, przez kolejny miesiąc poruszała się wyłącznie przy pomocy kul łokciowych. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Przez długi czas dokuczały jej dolegliwości bólowe ze strony kończyn dolnych oraz biodra, które występują po dzień dzisiejszy (odczuwa ból, gdy źle stanie kończyną dolną, gdy dłużej przebywa w pozycji stojącej) i z tego też powodu została skierowana do Poradni (...) celem dalszego leczenia. W między czasie (na przełomie marca i kwietnia 2016 r.) korzystała z płatnej rehabilitacji. Powódka początkowo przyjmowała leki przeciwbólowe na receptę – K., potem leki przeciwbólowe bez recepty. Obecnie przyjmuje leki przeciwbólowe przy zmianie pogody, mniej więcej dwa razy w miesiącu. Powódka przez pierwszy miesiąc po wypadku była częściowo unieruchomiona, wymagała pomocy i opieki osób trzecich przy takich czynnościach jak: poranna i wieczorna toaleta, przemieszczanie się np. do toalety, przygotowanie posiłków. Bycie zależnym od innych wprowadzało powódkę w gorszy nastrój. Także ograniczony kontakt ze znajomymi wpływał negatywnie na samopoczucie powódki. Ponadto powódka przed wypadkiem była osobą aktywną: chodziła na siłownię, jeździła na rolkach, biegała. Obecnie nie jest w stanie wykonywać tych wszystkich czynności z uwagi na dolegliwości bólowe biodra i kończyny dolnej. Powódka przez pewien czas miała obawy przed jeżdżeniem samochodem zarówno jako pasażer jak i kierowca. Miała również problemy ze snem. W związku z przedmiotowym wypadkiem poniosła koszty leczenia w postaci przyjęcia prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych na łączną kwotę 240 zł. Przed wypadkiem uczyła się w Szkole (...) (...) i (...) w B.. Przez wypadek powódka nie ukończyła czwartego semestru nauki. W dniu 7 lipca 2016 roku pozwany wydał decyzję przyznając powódce kwotę 5.600 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 2-6, k. 329v od 00:13:15 do 00:19:49).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 24 stycznia 2016 r. Potwierdził, że przyznał na rzecz powódki świadczenie w kwocie 5.600 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany podnosił zarzut przyczynienia się powódki M. T. do powstania skutków zdarzenia na poziomie 50%, przez niewłaściwe zachowanie powódki tj. brak zapiętych pasów bezpieczeństwa, podjęcie podróży z nietrzeźwym kierowcą, nieczekanie na przybycie po wypadku karetki pogotowia ratunkowego. Ponadto pozwany podnosił, że zadośćuczynienie należne powódce od ubezpieczyciela sprawy w ramach ubezpieczenia OC komunikacyjnego winno ulec zmniejszeniu w zakresie kwoty wypłaconej przez sprawcę bezpośrednio (k.33-35, k. 107-109).

Zgodnie z art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków U. K. i D. T. na okoliczność rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych jakich powódka doznała w związku z wypadkiem z dnia 24.01.2016 r., długości i uciążliwości procesu leczenia, ograniczenia powódki w codziennych czynnościach, zakresu udzielonej pomocy i opieki przez osoby drugie (k.72).

Świadek D. T. – matka powódki (k.72v) oraz świadek U. K. (k.72v-73) potwierdziły, że powódka po wypadku przez okres miesiąca leżała w łóżku. Przez ten okres w ogóle się nie ruszała. Matka powódki ją myła, do toalety była noszona. Po miesiącu powódka zaczęła chodzić o kulach. Powódka po wypadku brała leki przeciwbólowe. Obecnie również przyjmuje tabletki przeciwbólowe gdy odczuwa ból np. przy zmianie pogody. Powódka po wypadku początkowo w ogóle nie chciała jeździć samochodem, później jeździła jako pasażer, od około sierpnia 2016 r. sama prowadzi samochód. Przed wypadkiem, powódka uczęszczała na siłownię, jeździła rowerem, na rolkach. Obecnie zrezygnowała ze sportu. Dotychczas powódka nie miała problemów zdrowotnych.

Celem ustalenia jakich urazów doznała powódka na skutek zdarzenia z dnia 24 stycznia 2016 roku, wysokości uszczerbku na zdrowiu, przebiegu procesu leczenia, trwałych skutków wypadku i rokowań na przyszłość, potrzeby zastosowania leczenia rehabilitacyjnego, a także potrzeby korzystania przez powódkę z zabiegów rehabilitacyjnych ujętych w fakturze nr (...) dołączonej do pozwu oraz ustalenia czy obecny stan zdrowia powódki wynika ze skutków wypadku czy też z innych przyczyn, a jeśli tak to jakie są to przyczyny i w jakim stopniu wpłynęły one na skutki wypadku, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii W. S. (1) (k. 73).

Biegły w oparciu o akta sprawy, dokumentację leczenia i badanie powódki w swojej opinii stwierdził, że powódka w dniu 24 stycznia 2016 r. doznała złamania panewki stawu biodrowego lewego oraz stłuczenia stawów kolanowych. Biegły stwierdził u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10% zgodnie z przepisami określonymi w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Według biegłego przebyte stłuczenie stawów kolanowych uległo pełnemu wygojeniu i nie powoduje trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki. Co do rokowań na przyszłość biegły wskazał, że powódka może odczuwać w dolegliwości bólowe stawu biodrowego lewego po przeciążeniach. W dalszej przyszłości istnieje możliwość pojawienia się wczesnych zmian zwyrodnieniowych w obrębie stawu biodrowego lewego. W ocenie biegłego każdy uraz układu kostno – stawowego wymaga leczenia rehabilitacyjnego i fizykoterapii po zakończonym leczeniu ortopedycznym. Biegły wskazał, że nie posiada tak fachowej wiedzy, aby wskazać jakie winne być stosowane zabiegi fizykoterapeutyczne, w tej kwestii winien wypowiedzieć się biegły sądowy z zakresu rehabilitacji narządu ruchu. W ocenie biegłego dołączona do akt sprawy faktura (...) jest jak najbardziej zasadna. Biorąc pod uwagę realia leczenia w ramach ubezpieczenia w NFZ, powódka czekałaby na leczenie rehabilitacyjne kilka lub kilkanaście miesięcy, skorzystała więc z leczenia prywatnego. Biegły stanowczo i jednoznacznie stwierdził, że na obecny stan zdrowia powódki wynika tylko i wyłącznie ze skutków przebytego wypadku a nie z innych przyczyn (k. 152-154).

W ocenie Sądu, opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii W. S. zasługuje na uwzględnienie i może być podstawą prawidłowych ustaleń faktycznych. Biegły sporządził opinię po dokonaniu badań powódki, w oparciu o zgromadzoną w sprawie dokumentację medyczną dotyczącą leczenia powódki oraz w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe biegłego. Opinia ta została szczegółowo i przekonująco uzasadniona. Nie budzą również wątpliwości opinie uzupełniające, która w sposób rzeczowy i konkretny odnoszą się do zarzutów strony pozwanej do pierwotnej opinii biegłego. W świetle teź opinii twierdzenia powódki i zeznania świadków zasługują na wiarę. Niewątpliwie powódka w wyniku wypadku z dnia 24.01.2014 roku doznała znacznych cierpień fizycznych, które negatywnie wpływały także na jej samopoczucie psychiczne. Powódka przez pierwszy miesiąc musiała bardzo oszczędzać się i przebywać w pozycji leżącej nie obciążając w ogóle kończyny dolnej. Po upływie miesiąca, przez kolejny miesiąc poruszała się wyłącznie przy pomocy kul łokciowych. Przez długi czas dokuczały jej dolegliwości bólowe ze strony kończyn dolnych oraz biodra, które występują po dzień dzisiejszy. Powódka przez pierwszy miesiąc po wypadku była częściowo unieruchomiona, wymagała pomocy i opieki osób trzecich. Miała ograniczony kontakt z rówieśnikami.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013 roku (I ACa 715/13) określany procentowo rozmiar uszczerbku na zdrowiu ma jedynie charakter pomocniczy i nie powinien być wyłączną podstawą określania wysokości należnego świadczenia. Zadaniem biegłych lekarzy jest wskazanie rozmiaru uszkodzeń i urazów ciała oraz psychiki danej osoby. Najbardziej czytelnym sposobem przekazania tej wiedzy jest procentowe przedstawienie wielkości uszczerbku. Jednak wskazany procentowo uszczerbek nie stanowi mnożnika przy ustalaniu

należnej powodowi kwoty. To sąd bowiem na podstawie sporządzonych opinii i pozostałych zebranych w sprawie dowodów, uwzględniając doświadczenie życiowe i zasady logiki, określa rozmiar krzywdy i cierpienia doznanych przez poszkodowanego. Jednocześnie sąd winien ustalić, jak dany wypadek przełożył się na obecne życie poszkodowanego, w szczególności czy skutki wypadku wprowadzają w jego życiu konkretne ograniczenia, czy możliwości kontynuowania edukacji, rozwoju kariery zawodowej, założenia rodziny zostały zmniejszone lub całkowicie wyłączone.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, że powódka doznała w wyniku wypadku krzywdy, która zasługuje na rekompensatę w wyższym stopniu, niż wynika to z postępowania likwidacyjnego. Z akt szkodowych nr (...) wynika, że ubezpieczyciel ostatecznie przyznał powódce zadośćuczynienie w łącznej wysokości 5.600 zł. Powyższa kwota w ocenie Sądu w żadnej mierze nie rekompensuje w pełni powstałej szkody niematerialnej.

Niewątpliwie powódka doznała krzywdy w związku z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi związanymi z samym wypadkiem oraz procesem rekonwalescencji mającym na celu przywrócenie powódce sprawności fizycznej (w związku z doznanymi i nie kwestionowanymi przez żadną ze stron obrażeniami ciała). Powódka w okresie po wypadku oraz po wyjściu ze szpitala wymagała pomocy osób trzecich, przyjmowała leki przeciwbólowe. Natężenie bólu było znaczne w okresie tuż po wypadku, potem zmniejszało się w związku z procesem leczenia. Obrażenia jakich doznała powódka wymagały podjęcia przez nią rehabilitacji. Powódka po wypadku nie ukończyła IV semestru szkoły. Powódka przed wypadkiem była osobą aktywną: chodziła na siłownię, jeździła na rolkach, biegała. Obecnie nie jest w stanie wykonywać tych czynności z uwagi na dolegliwości bólowe biodra i kończyny dolnej. Należy podkreślić, że w chwili zdarzenia powódka miała niecałe 22 lata i boleśnie odczuwała ograniczenia w życiu codziennym i okresową izolację. W ocenie Sądu żądanie przez powódkę kwoty 20 000 zł jako zadośćuczynienia jest jak najbardziej zasadne biorąc pod uwagę rozmiar cierpienia powódki, długotrwałość leczenia, konsekwencje życiowe jak rezygnacja z uprawiania sportu, absencja w szkole policealnej.

Strona pozwana podnosił zarzut przyczynienia się powódki M. T. do powstania skutków zdarzenia na poziomie 50%, przez niewłaściwe zachowanie powódki tj. brak zapiętych pasów bezpieczeństwa, podjęcie podróży z nietrzeźwym kierowcą, nieczekanie na przybycie po wypadku karetki pogotowia ratunkowego.

W myśli art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Biegły W. S. (1) w opiniach uzupełniających wskazał, że brak zapiętych pasów bezpieczeństwa przez powódkę, która siedziała na tylnej kanapie auta na miejscu środkowym, nie miał istotnego znaczenia, gdyż gdyby były zapięte pasy też mogłoby dojść do obrażeń takich jakich doznała powódka (k.283). Zdaniem biegłego przednie siedzenia kierowcy i pasażera w chwili uderzenia samochodu o słup mogły ulec gwałtownemu przesunięciu ku tyłowi, o czym świadczą obrażenia kolan, z bardziej gwałtownym przesunięciem fotela kierowcy co mogła prowadzić do uszkodzenia panewki lewego stawu biodrowego. W ocenie biegłego także oddalenie się powódki z miejsca wypadku przy pomocy dwóch innych uczestników zdarzenia nie miało istotnego znaczenia na zakres doznanych przez nią obrażeń i przebiegu jej leczenia (k.332-333).

Pozwany podnosił, że poszkodowana przyczyniła się do powstania skutków zdarzenia na poziomie 50%, przez decyzję o jeździe samochodem z nietrzeźwym kierowcą. Powódka zaprzeczyła, aby to miało miejsce. Podnosiła, że nie zdawała sobie sprawy, że kierowca jest pijany, nie знаła go, gdyby tak było nie zdecydowałaby się na jazdę w jego samochodzie. W ocenie Sądu niezwykle istotnych w tej kwestii dowodów dostarczył proces karny A. P. o sygn. akt (...), z którego materiały zostały dołączone do akt sprawy. Powódka zeznała w procesie karnym, że przyjechała na dyskotekę z koleżanką A. W.. Pod koniec zabawy okazało się, że znajomi z którymi przyjechali, wrócili już do B.. Wówczas spotkała D. M., który zaoferował podwiezienie do domu. Kierowcę A. P. zobaczyła dopiero przy samochodzie. Jej zdaniem nic nie wskazywało, że jest pijany. Po pokonaniu pewnego odcinka jazda kierowcy stała się brawurowa. Pasażerki prosiły aby zatrzymał auto. Kierowca nie reagował. Na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem zjechał na pobocze i uderzył w słup. Po zderzeniu powódka razem z A. W. i S. K. wydostała się z samochodu i udała się na pobliski przystanek autobusowy. Stąd zadzwoniła do poznanego na dyskotekę chłopaka - M. Z. z Ł. prosząc o podwiezienie do szpitala.

Powódka uskarżała się na ból nogi. W czasie oczekiwania na miejsce zdarzenia zaczęli zatrzymywać się inni kierowcy, przyjechała karetka pogotowia. M. Z. zabrał powódkę i A. W. do szpitala w B.. M. Z. zeznał, że był zaskoczony telefonem od powódki w nad ranem z prośbą o pomoc. Przyjechał wraz z kolegą na miejsce zdarzenia, była tam już karetka pogotowia, dziewczyny – M. i A. były około 100 metrów dalej. Powódka nie chciała jechać do szpitala, ale on zdecydował, że jest to konieczne. Zawiózł poszkodowane do szpitala w Ł., stąd odesłano ich do szpitala w B. (k- 239v-240). Z kolei K. Ś., która między innymi jako pierwsza przyjechała na miejsce zdarzenia bezpośrednio po wypadku i wezwała karetkę pogotowia zeznała, że zastała na miejscu dwie dziewczyny, a których jedna mówiła, że nie ma zębów i krwawiła, zaś druga prosiła aby zawieść ją do B.. Kiedy świadek odmówiła i powiedziała, że wezwie pomoc, dziewczyny i chłopak oddalili się z miejsca wypadku nie czekając na karetkę pogotowia (k- 235v-236). A. W. przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego zeznała, że widziała jak przyjechała karetka pogotowia, jeszcze przed przyjazdem M. Z., ale „nie podchodziliśmy do karetki”. Zeznała, że w szpitalu w B. nie podała lekarzowi przyjmującemu, że uczestniczyła w wypadku, a jedynie, że uderzyła się głową. Nie była w stanie powiedzieć dlaczego tak zrobiła (k-227v-228). Obecnie zeznająca w toku procesu A. W. przedstawiła bardziej ogólny przebieg zdarzenia (k- 293v-294). Świadek D. M. zeznał (k.294-294v), że ze zdarzenia pamięta jedynie to, że był na dyskotekę w klubie (...) w P. wraz z A. P., gdzie spotkali powódkę i zdecydowali się wspólnie wracać do B.. Świadek wskazał, że po tym jak wsiadł do samochodu zasnął i nic więcej nie pamięta. Obudził się dopiero w szpitalu.

Świadek S. K. potwierdził (k.307-307v), że wspólnie z powódką, A. W., A. P. i D. M. wracał samochodem z dyskoteki w P.. Kierowca samochodu A. P. doprowadził do wypadku. Powódka po wypadku skarżyła się na ból. Świadek podprowadził powódkę na przystanek autobusowy, skąd powódkę zabrał jej kolega i zawiózł do szpitala w B.. O tym, że kierowca samochodu, którym jechał, był nietrzeźwy dowiedział się na komendzie Policji.

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków, jak też zeznania powódki, która tłumaczyła swoje zachowanie bezpośrednio po wypadku szokiem nie są wiarygodne. Zdaniem Sądu wszyscy pasażerowie samochodu R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wiedzieli, że kierowca jest nietrzeźwy, mimo to zdecydowali się na jazdę z nim. Świadczy o tym okoliczność, że powódka po wypadku, oddaliła się z miejsca zdarzenia. Pomimo wielkiego bólu, omdlenia nie chciała skorzystać z pomocy pogotowia ratunkowego, które przybyło na miejsce wypadku. Z pomocą osób trzecich na własną rękę udała się do szpitala. Nie kierowała się do B., gdzie zamieszkuje, nie dzwoniła do rodziców z prośbą o pomoc, a do poznanego na zabawie chłopaka. O tym, że powódka i A. W. brały udział w wypadku organy ścigania ustaliły dopiero po kilku dniach w toku czynności operacyjnych. W dniu 26 stycznia 2016 roku podejrzany A. P. został aresztowany pod zarzutem czynu z art. 177§ 2 kk w zw. z art. 178§ 1 kk, w zarzucie miał tylko spowodowanie obrażeń pasażera D. M. (k- 220). Zachowania powódki po wypadku było nieracjonalne i jedynym jego wytłumaczeniem była chęć zminimalizowania odpowiedzialności pijanego kierowcy. Powódka zeznała w toku procesu karnego, że S. K. bezpośrednio po wyjściu z samochodu krzychał „uciekajmy, kierowca jest pijany i zaraz przyjedzie policja” (k-224v-225). Wówczas wszyscy troje, powódka ze złamaną kością biodrową i kulszową, A. W. z wybitymi zębami oraz S. K. udali się w kierunku przystanku autobusowego zostawiając kierowcę i nieprzytomnego D. M. w samochodzie. Gdyby powódka faktycznie nie zdawała sobie sprawy z faktu, że podróżowała z nietrzeźwym kierowcą i dowiedziała się o tym bezpośrednio po wypadku, to naturalnym odruchem była złość i chęć konfrontacji, tymczasem ona i A. W. robiły wszystko aby ukryć swój udział w zdarzeniu. Należy zaznaczyć, że sprawca był w wysokim stopniu nietrzeźwy (1,03 mg/dm³ i 1,06 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu), a okoliczności w jakich podróżowały (późna pora, zmęczenie, wypity alkohol, nieznanemu kierowca) zmuszały powódkę do zachowania szczególnej ostrożności. Tymczasem lekkomyślnie zdecydowała się na powrót z nim do domu.

Podróżowanie z kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu należy potraktować jako przyczynienie się do powstania szkody. Powódka decydując się na jazdę z pijanym kierowcą musiała zdawać sobie sprawę ze zwiększonego ryzyka nastąpienia wypadku. Stąd też zdaniem Sądu zasadne było przyjęcie przyczynienia się powódki w 40% do powstałej szkody.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.400 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (po uwzględnieniu 40% stopnia przyczynienia się powódki licząc od kwoty

20.000 zł), uznając że kwota powyższa łącznie z przyznanym wcześniej zadośćuczynieniem w kwocie 5.600 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy i cierpień fizycznych i psychicznych powódki. Od wypadku upłynęło już około półtora roku, powódka zdołała już zakończyć leczenie. Nie wymaga już pomocy osób trzecich, jak to miało miejsce tuż po wypadku. Po zastosowanym dotychczas leczeniu powódka jest osobą sprawną i samodzielną, odczuwa jedynie czasami dolegliwości bólowe.

O odsetkach od należności głównej Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 kc, uznając, że są one należne powódce od kwoty 5001 zł od dnia 23 lipca 2016 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1399 zł od dnia 12 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty. Orzekając o odsetkach Sąd uznał, iż winna być zastosowana zasada potwierdzona również przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 roku wydanym w sprawie sygn. akt I PK 145/10 (Legalis nr 361401) stanowiąca, że zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 kc), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481§1 kc) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym o Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2016 poz. 2060), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Termin trzydziestodniowy likwidacji szkody przewiduje również art. 817 § 1 kc. Pozwany otrzymał pismo zawierające zgłoszenie szkody wraz z roszczeniem o zadośćuczynienie w dniu 22 czerwca 2016 roku. Stąd też przyjmując 30- dniowy termin na jego rozpatrzenie należy stwierdzić, że strona pozwana pozostawała w zwłoce dopiero od dnia 23 lipca 2016 roku. Biorąc pod uwagę powyższe zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 5001 zł od dnia 23 lipca 2016 roku. Natomiast odsetki od rozszerzonego powództwa (od kwoty 1399 zł) zasądzone od dnia 12 czerwca 2017 roku - od dnia doręczenia pełnomocnikowi pozwanego pisma procesowego rozszerzającego powództwo.

Mając na uwadze powyższe okoliczności na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym o Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 436§2 w zw. z art. 435§1 kc, art. 445§ 1 kc w zw. z art. 444§ 1 kc, Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji orzeczenia. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Obok żądania zadośćuczynienia powódka zgłosiła również żądanie zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 240 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia tj. zabiegi rehabilitacyjne. Wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego w tym zakresie wskazują, że powództwo w tej części zasługiwało na uwzględnienie.

Mając na uwadze zeznania powódki złożone na okoliczność potrzeby przyjęcia zabiegów rehabilitacyjnych, a także wzięwszy pod uwagę fakturę nr (...) za owe zabiegi (k.18) oraz opinię biegłego W. S. w tym zakresie (k. 152-153), Sąd uznał za zasadne żądanie zwrotu wydatków związanych z przyjęciem zabiegów rehabilitacyjnych. Zdaniem Sądu poniesione koszty w tym zakresie były niezbędne i konieczne z uwagi na stan zdrowia powódki i pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 24 stycznia 2016 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. Roszczenie powódki zostało uwzględnione w części (44 %). Na koszty procesu zostały złożone: opłata sądowa w kwocie 263 zł, opłata sądowa od rozszerzonego powództwa w kwocie 500 zł, wydatki za przygotowanie, sporządzenie i przekazanie informacji z SP ZOZ w B. – 4,80 zł, wydatki za przygotowanie, sporządzenie i przekazanie informacji z (...) Szpitala (...) w B. - 10,68 zł, wynagrodzenie biegłego za opinią oraz opinie uzupełniające w łącznej kwocie – 771,06 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 4.800 zł i opłaty skarbowe za udzielone pełnomocnictwa. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron Sąd ustalił na podstawie § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015. Poz. 184) – w brzmieniu obowiązującym na datę wytoczenia powództwa.

Powódka wygrała proces w 44 %, zaś strona pozwana w 56%, w takim stosunku obie strony powinny ponieść koszty procesu. Powódka uiściła na poczet opinii biegłego oraz na poczet informacji uzyskanych z placówek medycznych zaliczki na łączną kwotę 615,48 zł. Pozwany zaś wpłacił zaliczkę na poczet opinii biegłego oraz opinii uzupełniającej w łącznej kwocie 900 zł. Różnica między kwotą wydatkowaną przez pozwanego, a kwotą którą powinien zapłacić powódce, daje sumę, do której zwrotu pozwanemu zobowiązana jest strona powodowa (2891,31 zł – 2648,99 zł= 242,32 zł. Niewykorzystaną część zaliczki należało zwrócić stronom.

Sędzi a